KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Listopada. — Rok 1845. Środa. № 308. Jutro, Śty Felix Walezjusz. Im: JJ.C.WW. W.Xżąt Michałów P. i M.

Najjaśniejszy PAN, ozdobić raczył orderem Ś. Stanisława 1ej klas:, Jenerał-Ma: Xcia *Teniszewa*, dyrygującego Zarządem Komunikacji lądowych i wodnych w Królestwie Polskiem.

Zapis Rsr. 75 przez Antoniego *Górskiego* na stały fundusz dla Towarzystwa Dobroczynności w *Lublinie* uczyniony, Rada Administracyjna zatwierdziła.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* odbywały się exekwje, za duszę Panien należących do Bractwa Ś. Tekli. Cały Kościół a nawet gzymsy były oświetlone; trumna wznosiła się na wspaniałym katafalku, otoczonym mnóstwem kwiatów; Dziewice otaczające katafal, były czarno przybrane. Celebrowali XX. *Kapucyni*.

Nocy wczorajszej rozstał się z tym światem po długich cierpieniach, ś. p. JW. Paweł *Głuszyński*, Referendarz Stanu, Dyrektor Banku Polskiego, niegdyś Sekretarz Jeneralny, a następnie Członek b. Kom: Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności, Kawaler orderów: Śgo Stanisława II. klassy z gwiazdą, Sgo Włodzimierza III. klassy, Orła Czerwonego Pruskiego III. klassy i Znaku nieskazitelnej służby za lat XX. Żył lat 62, z których 38 w służbie Rządowej. Był to Mąż prawy, uczuć szlachetnych, uprzejmy i łagodny w pożyciu, kochany od podwładnych, szacowany od Kolegów. Zgon iego osieroca 4ro małoletnich dzieci, niedawno także zbyt wczesnym zgonem Matki, tkliwej pozbawionych opieki.

Dziś wszystkie *Elżbiety*, *Izy* i *Izabele*, obchodzą dzień imienin swoich. Imiona te, zwłaszcza pierwsze i trzecie, są u nas bardzo liczne, bo mile brzmią do ucha i w zdrobieniu *Bieta*, *Biesia*, *Zbisia*, mowę miłosną przyiemnie kraszą. Co do imienia *Iza* iedno co *Izabela* znaczącego, imię to powszechne w *Niemczech*, u nas niewielkiego dotychczas nabrało foru. Jeśli prawdę powiedzieć mamy, iest ono i niepotrzebne u nas, gdzie prawie każda kobieta iest piękną, a tem samem każda *Iza,-bela*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu, Dyrektor Kancelarji JO. Xięcia Namiestnika, *Eljaszewicz*, wrócił do Warszawy.

Warszawski Ober-Policmajster. Dostrzegać się daie, że wiele osób niebacznych na przepisy, licznemi obwieszczeniami przez Gazety ogłaszane, na ulicach, ogrodach i placach publicz:, poważaią się palić fajki i cygara; ponowiwszy przeto rozkazy do Komisarzy cyr: pol: wyk: i Straż policyjnych, iżby wszystkich dopuszczaiących się tegoż uchybienia, dostawiali do Biura Policji dla wymierzania na nich kar urządzeniami policyjnemi oznaczonych, podaię o tem do powszechnej wiadomości, i nadmieniam, że powożący dorożkami, ostrzeżeni zostali także, iż za przyjmowanie do dorożek osób z zapalonemi fajkami lub cygarami, karze porządkowej ulegać będą. — Jenerał-Maior, *Abramowicz*. Sekretarz, *Kwieciński*. (G. Pol.)

Przegląd Naukowy, pismo dzieiom, literaturze, filozofji, sztukom pięknym i przemysłowi poświęcone, wychodzić będzie i na rok piąty 1846 pod Redakcją H. *Skimborowicza*. Prenumerować można na wszystkich Stacjach pocztowych po złp. 30 rocznie, i po złp. 20 półrocznie. Niemniej wszystkie Księgarnie Warszawskie upoważnione są do przyjmowania przedpłaty.

Saska *Rolnicza Gazeta* pisze: Zdrowa sucha, obszerna i w zimie ciepła owczarnia, która iest wolna od szkodliwych wyziewów i gorąca, bez oziębiaiących przeciągów powietrza, działa na zdrowie owiec i wartość wełny daleko więcej, niżeli to wielu zwykle sądzi. Całe trzody szlachetnych owiec, które do *Polski* sprowadzono, zniszczały tam (??) iedynie dla braku stosownych owczarń. Bardzo ważnem iest, aby owczarnie miały suchy pokład, bo gdzie tego nie ma, objawiaią się tam nietylko choroby przez szkodliwe wyziewy, albowiem wilgoć działa także bardzo szkodliwie tak na wełnę iak na zdrowie owiec. (Tyg: Rol: Tech:).

W Drukarni pod firmą J. *Dietrich* przy ulicy Miodowej Nr 491, wyjdzie w Styczniu 1846 r. dziełko p. t. Jedna tylko chwila rozkoszy i Poezje w ustroniu wieśniaczem, napisane przez Karola *Lipnickiego*, na które cena prenumeraty ustanowiona na Rubel sr: 1; zaś po wyjściu będzie podwyższona. Powyższe dziełko składać się będzie z tomu iednego do kart kilkuset w formacie większym, na papierze białym wodnym i zawierać zdarzenie z czasów wojny *Napoleona z Austrją;* iak równie poezje z ballad, sonetów, powieści gminu i t. p. Prenumerata przyjmuie się w wyżej wskazanej Drukarni, u P. *Stepnowskiego* w Warszawie pod Nrem 754, w mieście *Siedlcach* w Księgarni P. S. *Białostockiego* i w Lublinie w Księgarni tam istnieiącej. Młody Autor ma pewną nadzieię, że miłośnicy literatury zechcą łaskawie powiększyć liczbę Prenumeratorów, czem zachęcą go do dalszej pracy i starań, aby prawdziwie zadowalał nią Czytelników.

(Nadesłano). W bezimiennym liście, nacechowanym delikatnością uczuć, spotkał mnie w tych dniach dowód niezwykłego współczucia, które natchnęła sama życzliwość, iak to Szanowny *Anonim* wyrazić raczył. Wy-

znaię iednak, że czyn iego, iakkolwiek wypływaiący z najszlachetniejszego źródła, nabawił mnie niemałego kłopotu i najniewinniej mnie zawstydził, pomimo uwag niewiadomego Przyiaciela uprzedzaiących wszelki z mej strony skrupuł w przyięciu ofiarowanej mi pomocy. Chociaż szlachetny *Anonim* pojmuiący lub odgaduiący teraźniejsze położenie moie zapewnia mnie w swym liście, że czyn iego iest tylko pewnym rodzaiem wywzaiemnienia się; to wszelako, iak z iednej strony przejmuie on mnie najżywszą wdzięcznością, tak z drugiej, przykro mi, iż nie mogę wiedzieć: komu w istocie obowiązany iestem za prawdziwą życzliwość niemogącą pochodzić iak tylko z poczciwego serca, i komu mi wypada powrócić dług mimowolnie zaciągnięty, pozostawiaiąc sobie iednak obok tego zachować w sercu niewygasłą pamięć wyświadczonej mi świeżo przysługi najbezinteresowniejszej w świecie. Nie maiąc innego sposobu okazania utaionemu Przyiacielowi najżywszej moiej wdzięczności, wynurzam ią w tem popularnem pisemku. Od kogo wyrazy te pochodzą, łatwo się domyśli ten, kogo to interesować może. — ***

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* wyszła *nowa edycja* dziełka pod tyt: *Sekretarz dla młodzieży obojga płci*, czyli Nauka praktyczna pisania listów przez Ludwika *de Magy*, z dołączeniem *powinszowań nowego roku*, urodzin, imienin i t. d., po polsku i po francuzku. Dziełko to stało się niezbędnem w każdym domu, gdyż celowi swemu w zupełności odpowiada. Cena złp. 5.

Ponieważ rozeszła się wieść iakobym przedał moią Aptekę maiącą przywilej *Apteka J. C. K. M.*, przeto za obowiązek poczytuię odwołać to publicznie. Owszem iak dotąd tak i nadal gorliwie zajmować się praską obowiązkami mego powołania bym zachować potrafił zaufanie, iakie sobie Apteka iuż przez lat tyle przezemnie utrzymywana, w opinji Publiczności zjednała.— Julian *Celiński* Aptekarz Apteki J. C K. M.

Mazur z pod Opatowca, skomponowany na pjanoforte, przerobiony na Orkiestrę i ofiarowany *Damom które miały udział w Teatrze Amatorskim, u Wód w Busku, na wsparcie cierpiącej Ludzkości*, przez Andrzeia *Listowskiego*, grywany w Teatrze Rozmaitości i w Resursie, wyszedł nakładem Ig: *Klukowskiego* przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej obok filarów, w domu W. *Bujno* Nr 497 lit: C. Cena zł. 1.

Wczoraj prawie od rana do południa horyzont *Warszawy* był zasłonięty mgłą tak grubą i tak gęstą, że zdawało się wielu być raczej nad *Tamizą* aniżeli nad *Wisłą*. Ponieważ mgła ta spadła a nie wzniosła się, biegli w obserwacjach meteorologicznych utrzymuią, że pogody potrwaią.

Przebywszy kilkanaście lat za granicą i pracuiąc w pierwszych Fabrykach *Paryża*, i innych miast znaczniejszych, w celu wydoskonalenia się w fabrykacji i stroieniu Fortepjanów, powróciłem do Warszawy, i polecam teraz moie usługi Szan: Publiczności. Wiadomość powziąść można w Księgarniach PP. Senewalda, lub Spiesa et Comp:, lub też w mieszkaniu moiem przy ulicy Bielańskiej Nr 595, w podwórzu na 2giem piątrze. — Korneljusz *Zieliński*.

W Nrze 44 *Tygodnika* Rol:-Technol: między innemi znajduie się: Pewny środek przeciw ogryzaniu wełny. O chorobie kartofli.

Do wiadomości ogłaszanych tak w Warszawie iak i na prowincji o ludziach, którzy nader późnej doczekali starości, dodaiemy wzmiankę niniejszą: Przed 20tą laty umarł na *Podolu* Obywatel *J.*, który doszedłszy 100 lat wieku w stanie wolnym, poślubił wówczas małżonkę, żył z nią lat 15, a po iej śmierci ieszcze lat 10 i miesięcy dwa. Człowiek ten zatem żył przeszło 125 lat. Cieszył się zdrowiem pożądanem i pamięcią dobrą. Kiedy kichaiącemu stuletniemu przeszło starcowi życzono podług zwyczaiu: »Sto lat zdrowia," zwykł był mawiać: »Mości Panie, lub Mościa Pani, proszę o więcej, bo *sto* lat iuż *minęło*."

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od Fryderyka Czeladnika piekarskiego, dla pogorzelcow *Kałuszyna*, 12 złotych; a od S. D. na intencję S., dla Niewiasty kaleki zł. 3 gr. 10.

(Art: nad:) Wyczytawszy w Kurjerze, że przez cały Listopad i przez zbliżaiący się Adwent, w każdą Środę, Piątek i Sobotę, będzie *Stokfisz* w handlu JPana *Ridla* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wstąpiłem tamże aby przekonać się czy iest rzeczywiście tak wyśmienity ten przysmak postny, iak o nim wielu smakoszów głosiło, i mogę zaręczyć, iż wszelkie pochwały były sprawiedliwe. Zadowolony wróciwszy do domu, wychwalałem przed moią żoną tę potrawę, która nigdy do stokfiszu przyzwyczaić się nie mogła, i założyłem się z nią, iż gdy skosztuie tę potrawę, sporządzoną u P. *Ridla*, odrzuci wstręt dotychczasowy i będzie lubowniczką tej wyśmienitości. Wygrałem zakład, moia *Kasia* zrepetowała całą porcję i zamówiła tę potrawę na cały Adwent. Wygrana z tego zakładu, oddaną będzie biedakom, którzy chociaż i w dnie niepostne pościć muszą. *S.*

Koncert Kazimierza *Wernik*, który był zapowiedziany, a dla braku sali iedynie wstrzymany, donosimy Szano: Lubownikom muzyki, iż tenże Koncert będzie dany w sali pałacu *Paca*, a to iak najprędzej po skończeniu ciągnienia Loterji fantowej; o czem pisma miejscowe doniosą.

Kalendarz Warszawski na rok 1846, zebrany staraniem H. Sk. R. P. N., prócz wiadomości kalendarskich, zawiera: Imiona polskie, tudzież niektórych imion ob-

cych polskie znaczenie, przez X. Fr *Siarczyńskiego* objaśnione; Przywileie na wynalazki w Królestwie Pols:, chronologicznie ułożone od r. 1837; Ręka Opatrzności, Powieść prawdziwa z życia ludu; Rys dzieiów pismiennictwa polskiego, pod względem rolnictwa, handlu i przemysłu, w ostatnich 15tu latach; Stan techniki u nas; Jak należy do twarzy, dobierać stosownych kolorów w ubiorze; Mały doręcznik dla Gospodarzy i Gospodyń wiejskich, wyięty z notatek Babuni, będących w rękopiśmie; Wiadomość o ratowaniu osób otrutych grzybami, podana przez Radę Lekarską Królestwa Pols:; Ogłoszenie Rady Lekars: o zjawionych chorobach zaraźliwych między zwierzętami, w niektórych miejscach Królestwa; Słówko o bydle i iego obecnym stanie; Katalog dzieł najnowszych; Jarmarki znaczniejsze kraiowe i zagranicz:, uzupełnione corocznie ustanowionemi przez Radę Administr:; Terminy opłacania podatków do Kass M. Warszawy w Ratuszu Głównym; Tabella odchodu i przychodu poczt w Warszawie. Powyższego Kalendarza nabyć można, we wszystkich znaczniejszych Księgarniach i w Drukarni J. *Unger*, przy ulicy Bielańskiej, w domu P. G. *Senewalda*.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. r.s. 14 k. 78 (zł. 98 g. 16); wartość kupo: k. 24$^1/_3$.

Wkrótce w Wielkim Teatrze daną będzie pierwszy raz Traiedja w 5ciu aktach *Aniela*, wierszem miarowym, nierymowym, dzieło J. *Korzeniowskiego*.

W zeszłym tygodniu, Włościanin gminy i wsi *Werbkowie*, w czasie gorączkowej słabości, wybiegł z chaty niewidziany, wpadł w poblizką rzekę, i utonął.

Na dniu 13 m b. m. donoszą z *Gdańska*, że cena żyta podniosła się do 825 złp. za łaszt.

Anglja. — Xiążęta *Sasko Koburgscy* spodziewani są z odwiedzinami u Królowej w *Windsorze*. — Lord *Stuart de Rothsay*, ostatecznie Poseł przy dworze Rossyjskim, umarł w swoiej wiejskiej posiadłości w *Hampszyr*, przeżywszy lat 67; wraz z nim wygasło iego parostwo. — Bank ang: podwyższył stopę procentową do 3$^1/_2$ procent. — W warsztatach okrętowych trwa czynność niezwyczajna; podobnież wzmacniaią warownie portowe; w *Gibraltarze* także pracuią około warowń. — Parostatek ang: Patras *Sydenham* wpadł na mieliznę w blizkości *Patras*; okręt francuzki woienny *Minerwa* z flagą Admirała *Turpin* i bryg *Prędki*, swoią pomocą wydostały go na morze; poczem na okrętach ang: i francu: na tameczneį stacji dano uczty i z zapałem spełniono toasty ze zdrowie Monarchów obu kraiów; Admirał *Parker* przesłał nadto pismienne podziękowanie Admirałowi *Turpin*. — Na ukończenie pomniku *Nelsona* na placu *Trafalgar*, otworzono składkę fenigową w *Grenwicz*. — Na statku *Błyskawica* od Kwietnia żółta febra wytępiła połowę osady złożonej z 142 dusz. — W *Szwecji* założoną będzie kolej żelazna z *Sztokolmu* do *Nykoeping*.

Francja. — Xżęta *Ferdynand*, *Leopold* i *August* Sasko-Koburgscy wyiechali z *Paryża* do *Londynu*. — W *Paryżu* spodziewaną iest na kilka miesięcy Królowa *Krystyna*. — Mandaryn *Ki Jing* który z Panem *Lagrenee* zawarł traktat między Francją a *Chinami*, mianowany członkiem orderu legji honor:. — Jenerał *St. Jon* domyślny Minister wojny, iest najmłodszym z Jenerał-Poruczników. — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) maszeruiąc z *Tenjet* do *Tiaret*, zastał całą przestrzeń opuszczoną przez pokolenia, które oddaliły się; zachodnie strony gór *Dahary* znowu są wzburzone przez *Bu Mazę*. *Abdelkader* ma znajdować się w 5,000 iazdy między *Tiaret* a *Tlemezenem*. — Jenerał Por: *St. Jon* ma być mianowany Parem. — Marszałek *Soult* (Sult) iako Prezes Rady pobierać będzie pensję 40,000 fr., zaś iego następca w ministerstwie wojny pobierać będzie pensję 80,000 fr. Marszałek poprzednio miał tę wspólną pensję 120,000 fr. — W około *Tulonu* zgromadzoną iest znaczna ilość wojska przeznaczona do *Afryki*; prócz posiłków 12,000 ludzi, wysłano do *Algierji* 7,390 wojska dla skompletowania pułków przerzedzonych. — Na wyspie Ś^tej^ MAŁGORZATY w blizkości *Cannes* (Kan) znajduie się obecnie około 500 ieńców *arabskich*, którym dozwolono tamże żyć podług swoich zwyczaiów; ieńcy wybudowali sobie meczet i obrali Marabuta; między niemi znajduie się stara ciotka *Abdelkadera*.

Niemcy. — W *Akwisgranie* i *Frankforcie n. M.* 3go b. m. po południu o w pół do 5tej uważano meteor.

Włochy. — *Ibrahim* Basza ma przepędzić zimę w *Palermo*; tamże spodziewani są *Don Karol* i Xżę *Bordo*; niektórzy głoszą nawet, że Sułtan Turecki pragnący zwiedzić Europę, przybędzie najprzód do *Sycylji*.

Rozmaitości. — *Pierwsza miłość sławnego Rzeźbiarza Torwaldsena*. W r. 1796 *Torwaldsen* zdecydował się odbywać po Europie podróże, które zamierzył rozpocząć przez *Alpy* do *Rzymu*, lecz zachorował, a po przyjściu do zdrowia uległ nieiakiej melancholji. W Niemczech w tym czasie trwały zamieszki. Przyiaciele radzili mu iechać do Włoch z Danji morzem. Torwaldsen był rozkochany; żegnaiąc się przeto nader czule z swoią kochanką zawołał: »Odjeżdżam i nie chcę cię krępować żadną obietnicą. Jeśli atoli iedno dla drugiego stanie się wiernem, to zobaczywszy się w lat kilka, Kapłan ręce nasze złączyć może.” Poczem rozstali się. Po upływie długiego czasu, a mianowicie wkrótce przed śmiercią tego wielkiego Artysty, rzeczywiście obaczyli się ci kochanko-

wie. *Torwaldsen* był ieszcze kawalerem, ona zaś iuż wdową. W trakcie pogrzebu zwłok Torwaldsena z największą okazałością i uroczystością odbywanego, stała pod oknem Kościoła podeszła niewiasta w grube suknie przyodziana i gorzko płakała. To była owa kochanka sławnego Mistrza.

Chromemu Jegomości, któremu pewna Dama iedno oka zwykle przymawiała, rzekła ta raz uszczypliwie kiedy więcej kuleiący iak zwykle, wchodził do salonu: »Jak się Pan masz?" »Tak iak Pani widzisz," odrzekł z przycinkiem zagadniony.

SZARADA.

Drugi, pierwszy odwrotny, gdy go złość wyrodzi,
Nigdy nam nie pomaga, ale zwykle szkodzi.
Trzecie czwarte pomniejsza, lub zupełnie niszczy,
Wszystko albo powiększa, albo bardziej błyszczy.
(Zeszła Szarada *Skorowidz*).

BANK POLSKI.

Podaie do wiadomości publicznej, że w terminie 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana. w Sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja głośna na sprzedaż Dóbr **DROBIN**, w Gubernji i Okręgu Płockim położonych, w całości lub w 3ch oddziałach, pod następuiącemi głównemi warunkami.

Szacunek ogólny Dóbr ustanawia się na Złp. 700,000 czyli Rsr. 105,000. Szacunek zaś poiedynczych oddziałów iak następuie:

Klucza Drobin	Rsr. 63,080.
„ Swierczyn	Rsr. 16,549 k. 72½.
„ Krzeczanów	Rsr. 25,370 k. 27½.
Razem	Rsr. 105,000.

Ubiegaiący się o kupno, złożyć powinni wadja w Listach Zastaw: z właściwemi kuponami lub w gotowiźnie:

Do kupna całych Dóbr	Złp. 50,000.
„ Klucza Drobin . . .	Złp. 25,000.
„ „ Swierczyn . .	Złp. 8,000.
„ „ Krzeczanów .	Złp. 17,000.

Utrzymuiący się zaś przy kupnie, oprócz pożyczki Tow: Kred: Ziemskiego,

na całych Dobrach	Złp. 192,800.
przy Kluczu Drobin	Złp. 167,200.
„ Swierczyn . . .	Złp. 12,300.
„ Krzeczanów . . .	Złp. 13,300,

mieć będą pozostawioną przy gruncie do spłaty procentem amortyzacyjnym 2%, obok procentu zwyczajnego 5% następuiące summy:

na całych Dobrach	Rsr. 45,000.
na Kluczu Drobin	Rsr. 22,000.
„ Swierczyn	Rsr. 8,000
„ Krzeczanów . . .	Rsr. 15,000.

Reszta szacunku od którego licytacja zaczynać się będzie:

Z całych Dóbr	Rsr. 31,080.
Z Klucza Drobin	Rsr. 16,000.
„ Swierczyn . . .	Rsr. 6,704 k. 72½.
„ Krzeczanów . . .	Rsr. 8,375 k. 27½;

tudzież to wszystko co więcej nad te summy postąpione będzie, iak niemniej pożyczkę T. Kr: Z. umorzoną, Nabywcy zapłacą do Kassy Banku przed spisaniem kontraktu kupna i sprzedaży.

Licytacja zacznie się na ogół, a gdyby niedoszła, wywołaną dopiero zostanie w szczegółowych oddziałach i w następuiącym porządku:

Najprzód póydzie na sprzedaż klucz Drobin, ieżeli sprzedaż ta dojdzie; licytacja odbędzie się następnie na klucz Swierczyn i Krzeczanów, ieżeli zaś klucz Drobin nie został sprzedany, licytacja na Swierczyn i Krzeczanów wcale wywołaną nie będzie.

Zapewnia się Nabywcy na ogół Dóbr, że ieżeliby takowe rozdzielił na 3 części w granicach w iakich na sprzedaż wystawione były, Bank po wyjednaniu przez Nabywcę rozdziału hipoteki i segregacji pożyczki Tow: Kred:, gotów będzie rozdzielić na powyższe 3 klucze summę Rsr. 45,000 przy gruncie pozostawioną w stosunku wyżej wymienionym.

Nie uutrzymuiący się na ogół lub części mieć będą sobie natychmiast powrócone wadja. Bliższe zaś warunki sprzedaży, każdy chęć kupna maiący, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancelarji B. P. od godziny 10ej z rana do 2 z południa. Można także przekonać się o stanie Dóbr na gruncie.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gerber Józef Kup: z Frankfortu; Ostrowski Władys: Obyw: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Do *Fabryki Kwiatów* i Piur Kap: pod Nr 500 lit: B, w domu W. Gersza przy ulicy Podwal, potrzebne są **PANNY**, usposobione *dobrze* w wyrobach tychże przedmiotów; iak również Uczennice, z nadmienieniem, iż pierwsze mogą mieć (niektóre) stół i pomieszkanie tamże, ponieważ Fabryka ta powiększoną i wkrótce przeniesioną zostanie przy iednej z ulic miasta pierwszego rzędu.

Na Skład Wódek, Szynk, lub też inny iaki proceder, iest do wynajęcia każdego czasu w domu narożnym przy ulicy Podwale Nro 505, w miejscu targowem i obok Jatek Rzeźniczych, nowo wyrestaurowany obszerny **LOKAL**, składaiący się z 3ch Sklepów i 5ciu Stancji. Lokal ten może być podzielony na części. Wiadomość w Handlu Żelaznym P. Strohmajer przy ulicy Senatorskiej Nro 478.

SKLEP po Kuśnierzu i Składzie Futer, przy ul: Bielańskiej w domu Nr 597; oraz 5 Pokoi na dole, z Kuchnią, Piwnicami, Górą i Drwalnią oddzielną, razem lub częściowo, do naięcia od Wielkiej Nocy 1846 r. — A nadto 2 POKOJE z Kuchnią, na 2m piątrze od frontu, wraz z Górą i Piwnicą oddzielną, do naięcia każdego czasu. Wiadomość u Gospodarza na 1m piątrze od frontu, w tymże domu.



Dnia 17 b. m. przed 4tą po południu, zginął młody **PIESEK**, z gatunku szpiców, zupełnie biały, na pół ogolony, prawe oko mniejsze, z dosyć długim ogonem, pod brzuchem 3 małe czarne plamki. Uprasza się iak najuprzejmiej łaskawego Znalazcę o oddanie go do domu pod 1565 B, przy ulicy Chmielnej, w bramie na prawo, na dole, za większą nagrodą iaką żądać będzie.



W Gminie Młociny pod Warszawą, przybłąkał się **CHART** czarny. Właściciel z dowodami, zgłosić się może po odbiór do Wójta Gminy w Młocinach.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 6.

TEATR WIELKI. Jutro, część Opery *Lunatyczka.* i 37my raz Balet *Dwaj Złodzieie.*